

W obronie miłości Boga Ojca

Zjednoczenie Trójcy Świętej w Duchu Świętym



My zwykli ludzie nie umiemy żyć w doskonałej jedności i harmonii z drugim człowiekiem. Nawet najbardziej zakochani narażeni są na wszelkiego rodzaju podziały i nieporozumienia. To nasze słabości i grzechy powodują, że przypisujemy Bogu nasze cechy. Sami też mamy kłopot ze zrozumieniem słowa "jedność" tym bardziej, jeśli dotyczy Trójcy Przenajświętszej. Jedność Trójcy Przenajświętszej jest i trwa wiecznie bez względu na trudne zadanie, jakie miał do wykonania Chrystus. Chrystus mógł wypełnić wolę Ojca tylko dlatego, że był z Bogiem Ojcem istotowo zjednoczony. Bóg Ojciec udzielał się swojemu Jednorodzonemu Synowi; obdarzał Go swoimi Boskimi łaskami i wszelką opieką w duchu, która była niezbędna dla wykonania dzieła odkupienia. Bóg Ojciec nie mniej cierpiał od rozciągniętego na krzyżu Jezusa, jak sam Jezus. Wszak są Jednością! Moc Bożą i jedność Trójcy Przenajświętszej łączy i zespala Duch Święty - doskonałość wieczna, podobnie jak wieczny jest Bóg. Doskonałość ducha daje siłę i moc do zwycięstwa nad ciałem Jezusowi, który właśnie w

cierpieniach daje świadectwo mocy ducha, trwając w Jedności Trójcy Przenajświętszej. Doskonałość Trójcy Świętej w Duchu Świętym, mimo największych cierpień i haniebnej śmierci Jezusa na krzyżu, nie tylko chroni przed rozbięciem, rozczłonkowaniem tej jedności, ale ją utrwala i przyczynia się do wiecznej chwały Trójcy Świętej za Jej dzieło odkupienia.

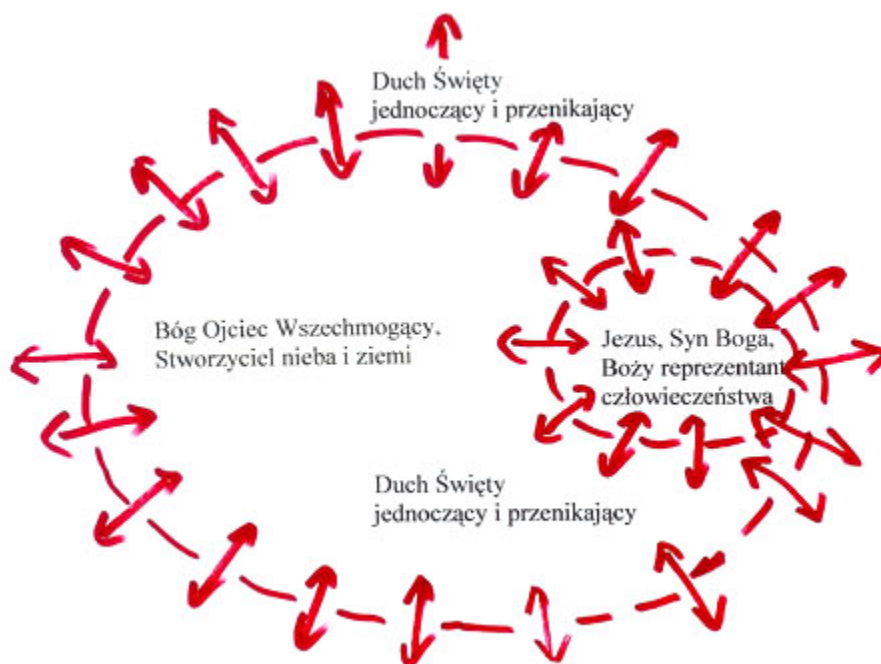
Czy dramatyczne i bolesne wydarzenia z życia Boga na ziemi, mogą nie stanowić dla nas przykładu i nie skupiać naszej uwagi na rozpoznawaniu przymiotów Boga? Rozpoznając zaś przymioty Boga winniśmy upodabniając się do Niego, przyczyniać się do zmiany oblicza tego świata. Przykład może stanowić rodzina: mocna duchem ostatecznie oprze się rozbięciu, podziałom i w ten sposób daje świadectwo jedności w duchu. Ludzie wciąż patrzą na Boga jak na człowieka z wadami i jakby nie pamiętając, że Bóg wszystko, co czyni, czyni z miłości, która jest wieczna i doskonała. Człowiek w duchu miłości do Boga winien nabierać dystansu do ludzkich pragnień i emocji, aż do zapomnienia o sobie, by narodzić się powtórnie, i żyć w wiecznej i prawdziwej miłości Bożej.

Trójcę Przenajświętszą można obrazowo przedstawić używając metafory:

- Bóg Ojciec - reprezentuje cały wszechświat,
- Jezus - reprezentuje człowieka,
- Duch Święty - reprezentuje wzajemne więzi i powiązania między Nimi (patrz: graf).

Ta konstrukcja jest niezmienna, wieczna, harmonijna w swym powiązaniu i zjednoczeniu. Tworzy całość dzięki współlistnieniu. Bóg-Człowiek odkrył nam swoją Boską moc i życiem

swym wskazał na moc Ducha. A wszystko uczynił Bóg z miłości przepełnionej troską o naszą wieczność. W krzyżu objawia się pełnia miłosierdzia Trójcy Przenajświętszej. Patrząc na Jezusa rozpiętego na krzyżu należy widzieć w Jezusie również Boga Ojca i Ducha Świętego. Na krzyżu cierpiał Bóg Ojciec w Synu i Duch Święty, który Ich jednoczy. Zjednoczenie Trójcy Przenajświętszej wyklucza jakiegokolwiek niezgodności, czy animozje, między tworzącymi j e d n o ś ć Trzema Osobami Boskimi.



Bóg Ojciec jest odwieczny; jest Stworzycielem i jest Wszechmogący.

To z Jego woli i mocy powstał wszechświat. Bóg Ojciec jest nieograniczony, wieczny i nieśmiertelny. Z miłości stworzył świat, który liczy miliardy lat, podobnie jak jego wielkość sięgająca również miliardów lat świetlnych.

Zatem Bóg Ojciec jest odwieczny i nieograniczony, dlatego jest przedstawiony jako największy krąg.

Jezus Chrystus poczęty w łonie Niepokalanej Maryi za przyczyną Ducha Świętego, dopiero 2000 lat temu. Bóg Ojciec objawia się człowiekowi w Jezusie Chrystusie. W Jezusie rozpoznajemy moc Ducha Świętego objawiającego nam miłość Boga Ojca. Mimo, że Trójca Święta jest jednością i Osoby są Sobie równe, to przecież na równi łączą Ich jak i (tylko pozornie) dzielą* różne zadania każdej z Osób Boskich. Każda z Trzech Osób ma inne zadania do spełnienia, działając zgodnie z zamysłem i wolą Boga Ojca.

Obszar będący różnicą między kręgiem Boga Ojca, a kręgiem Jezusa, obrazuje t a j e m n i c ę Trójcy Przenajświętszej istotowo zjednoczonej.

W tym obszarze zawiera się tajemnica miłości Boga Ojca do Syna i do człowieka. I to jest najwspanialsza cudowność Ich tajemnicy, że są z e S o b ą i s t o t o w o zjednoczone, czyli trwają w z j e d n o c z e n i u zawsze i niezmiennie. To zjednoczenie oznacza "pokój", do którego wzywa Zmartwychwstały Chrystus. Jest to pokój w Trójcy Przenajświętszej. To jest strefa ciszy, uwielbienia, miłości, pojednania i adoracji - również ludzkich uczuć do Boga. Ludzka miłość do Boga jest łaską samego Boga, z którym się jednoczymy właśnie w miłości. Konsekwencją miłości jest pokój. Zatem pokój będzie przez nas osiągalny, jeśli "zobaczymy", że nasze życie zawiera się Trójcy Świętej, której tajemnica przenika cały świat tj. wszystkie jego obszary jak: materialny (fizyczny), psychiczno-intelektualny i duchowy. Przenika wszystkie płaszczyzny naszego życia od społecznego poprzez zawodowe i rodzinne, na indywidualnym, każdej osoby skończywszy. W tajemnicy Świętej Trójcy za przyczyną Ducha Świętego i dzięki męczeńskiej drodze naszego Zbawcy Chrystusa, każdy za nas ma daną łaskę rozeznawania dobra i zła oraz wzięcia odpowiedzialności za swoje życie. Dopiero od momentu chrztu Chrystusa, ludzkość ma podaną bardzo jasną informację o Bogu w Trójcy Jedynym, który stając się Bogiem-Człowiekiem w Jezusie Chrystusie, objawia Swą tajemnicę całej ludzkości. Bóg stał się jednym z nas do tego stopnia, że pozwolił się podnieść na krzyżu, umrzeć za nas, by tym większą moc Bożej miłości nam objawić.

Wreszcie, Bóg pragnie mieszkać w każdym z nas, budować w nas prawdziwą miłość w Duchu Świętym, od momentu przyjęcia Chrztu Świętego. Od tegoż momentu Bóg daje ludzkości szansę na świadome życie w Bogu Trójjedynym, szansę na udział w prawdzie reprezentowanej przez Chrystusa. Ludzkości została dana szansa na rozpoznawanie Bożego działania w Trójcy Świętej w nas. Pierwszy przeszedł tą drogę Jezus. Droga Jezusa jest dla każdego człowieka wzorem, wyzwaniem i zadaniem. Jest to trudna droga. Bierze ona początek w miłości i zaufaniu do Boga. Osadza się na otwarciu naszej woli - na pełnieniu woli Boga.

Ludzka świadomość Bożej miłości wciąż jest ułomna i okaleczona. Wciąż wiele w nas lęków i obaw przez Bożą miłością, na którą patrzymy przez pryzmat wydanego na ofiarę Chrystusa. Jakbyśmy już nie chcieli pamiętać, że nikt inny jak my - współcześnie żyjący - krzyżujemy Jezusa, który wciąż z niezmienną miłością godzi się na mękę dla naszego zbawienia. A Bóg, niezmiennie daje nam szansę na miłość w naszych sercach i oczekuje na świadome kształtowanie postaw pełnych miłosierdzia i dobrych myśli wobec drugiego człowieka. Od 2000 lat Jezus, Bóg - Człowiek czeka na miłość będącą moją i twoją odpowiedzią na Jego miłość, która odmienia oblicze świata. Ludzkość ma zadanie rozpoznania w sobie i w drugim człowieku samego Boga. A kiedy serca ludzkie wypełnią się miłością zakotwiczoną w prawdziwej miłości Trójcy Przenajświętszej, wtedy ustąpią wojny i nienawiść.

Utopia? Po ziemsku - tak, bo dopiero powtórne przyjście Jezusa oddzieli dobro od zła.

Nie należy postrzegać Boga jako abstrakcyjnej doskonałości (jak to czynili w swych rozważaniach starożytni filozofowie). Bóg Stwórca udziela się swojemu dziełu i nadaje mu cechy swojej boskości. Tak jak konstruktor 140 piętrowego budynku opiera się na planach i oblicza wytrzymałość materiałów, tak Bóg użył również swojej doskonałości do skonstruowania i odkupienia świata. Analogia dzieła twórczego Boga i człowieka wydaje się właściwa i pożądana, wszak Bóg niezmiennie udziela nam swoich łask i swojej mocy do przekształcania świata na tyle, na ile Sam uważa za właściwe, i co jest wpisane w Jego plan zbawczy świata.

Ks. Jerzy Gawlik

**(tylko pozornie) dzielą różne zadania (...) - w tym sensie, że Jezus jako Bóg - Człowiek urodzony z Niewiasty miał szczególną rolę do wykonania: wypełnić wolę Ojca.*

I wypełnił ją z woli Ojca w mocy Ducha Świętego.

Każda z Trzech Osób Boskich spełnienia własną rolę w Jedności Trójcy Przenajświętszej.